

SŁOWO

WILNO Czwartek 17 października 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 226 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80250. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja reklamowa nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepietyckiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYCY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Łankowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
WRODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
WŁECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwałska 13. S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

O oświacie ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

O oświacie pozaszkolnej

Dziś w „Echach Krajowych” umieszczamy korespondencję pod tytułem „Nauczycielstwo powiatu Braślowskiego”, która, będąc żywą wziętą z życia, tak zwaną, oświatą pozaszkolną dla ogółu nauczycielstwa szkół powszechnych, sama wciśnięta się pod pióro dziennikarskie.

Sejm i Senat mają być zwołane na 31 b. m.

WARSZAWA, 16 X. PAT. Jak się dowiadujemy Polska Agencja Telegraficzna, w najbliższym czasie spodziewać się należy wydania przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzenia o zwołaniu Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną od 31 października r. b.

„Wyzwolenie” zapowiada akcję opozycyjną

WARSZAWA, 16. 10. (tel. wł. „Słowa”). Dziś przed południem odbyło się w sejmie plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego „Wyzwolenie” pod przewodnictwem nowego prezesa p. Rogo. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie zgłosić wraz z innymi klubami lewicy i centrum na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu wniosek o wotum nieufności dla rządu dr. Świątlickiego.

Wzrost w budżecie przyszłorocznym

WARSZAWA, 16. 10. (tel. wł. „Słowa”). Mimo tendencji oszczędnościowej w budżecie przyszłorocznym jednakże dwa resorty a mianowicie Ministerstwo Robót Publicznych i Ministerstwo Przemysłu i Handlu podwyższają w preliminarzach swoich poważne kwoty na wydatki inwestycyjne.

Na roboty publiczne i odbudowę kraju wydatkowane będzie 155 milionów zł. z których najważniejsze pozycje odnoszą się na utrzymanie i regulację rzek oraz kanałów (23 mil. zł.) na utrzymanie dróg komunikacyjnych (41 mil.) na budowę nowych dróg i mostów (16 mil. zł.), na budowę wodne (9 mil. zł.) i t.d.

W budżecie wydatków min. przemysłu i handlu znajdujemy na cele rozbudowy portu i miast a Gdyni 24 mil. zł., a ponadto około 6 mil. zł. na dalsze zakupy statków dla polskiej floty handlowej.

Ambasador włoski opuścił Warszawę

WARSZAWA, 16 X. Pat. W dniu 14 października r. b. wyjechał z Warszawy na przejazd 10 dni ambasador włoski p. Martin Franklin. Zastępować go będzie w czasie jego nieobecności radca poselstwa p. Angelli.

Przyjechał u ministra sprawiedliwości

WARSZAWA, 16 X. Pat. Minister sprawiedliwości przyjął w dniu wczorajszym przedstawicieli zarządu głównego zresztania sędziów i prokuratorów w osobach prezesa dr. Jana Morawskiego, sędziego sądu Najwyższego oraz wice prezesa Sądu Apelacji jego Kazimierza Fleystyńskiego, z którymi omawiał sprawy, związane z organizacją i uposażeniem sędziów.

Stabilizacja stosunków w przemyśle cukrowniczym

WARSZAWA, 16. 10. (tel. wł. „Słowa”). W rezultacie długotrwałych rokowań pomie dzy kilku istniejącymi w Polsce organizacjami przemysłu cukrowniczego doszło ostatnio do porozumienia na podstawie którego przemysł cukrowniczy gwarantuje sobie stabilizację stosunków na przeciąg kilku lat i oraz zapewnienia na przeciąg kilkunastu lat utrzymania cen na obecnym poziomie.

Powyższe treści sprawozdanie o rokowaniach złożył dziś premierowi dr. Świątlickiemu se.n. Zaglębnicki.

Co wywozowe na masło

WARSZAWA, 16. 10. (tel. wł. „Słowa”). W dzisiejszym nr. „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa o ustanowieniu cła wywozowego na masło, jednocześnie zaś ukazało się rozporządzenie tychże ministrów o zwrocie cła przy wywozie masła, które zawiera listę związków eksportowych których zaświadczenia upoważniają do otrzymania cła odpłaconego przy wywozie masła.

Rozporządzenie powyższe ma na celu doprowadzenie do tego aby tylko najlepsze standardyzowane gatunki masła za które gwarancję przyjmują odpowiedzialnie związki były z Polski za granicę wywożone. Dotychczasowe bowiem smutne doświadczenie przy wywozie złych gatunków masła psują cych zagranicą opinie pol. produktem rolnym zmusiło rząd do takiego postawienia sprawy

Zniesienie sądu okręgowego w Piotrkowie

WARSZAWA, 16 X. Pat. W kilku pismach stołecznych pojawiła się wiadomość, jakoby rozstrząsany był projekt zniesienia sądu okręgowego w Piotrkowie. PAT upoważniona jest do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest bezpodstawa. W Ministerstwie Sprawiedliwości podobny projekt nie jest rozważany.

Podziękowanie min. Niezabytowskiego dla organizatorów działu rolniczego na PWK.

POZNAŃ, 16 X. Pat. Jak podaje „Kurier Poznański”, minister rolnictwa Niezabytowski przesłał organizatorom wystawy rolniczej na PWK. dyr. K. Konińskiego i wicedyrektorowi tegoż działu p. Jaxa Bykowskiemu pismo z podziękowaniem i uznanie za ich pracę przy organizacji działu rolniczego Wystawy.

Generalny strajk w Łotwie

RYGA, 16 X. Pat. Plan strajku utrzymywany jest przez komitet strajkowy w tajemnicy. Strajk rozpocznie się w czwartek o godz. 24 i trwać będzie do godz. 20 — 21 piątek. W dniu dzisiejszym władze kolejowe rozesłały do wszystkich urzędów i instytucji kolejowych okólnik, w którym uprzedzają, że w piątek wszyscy bez wyjątku pracownicy kolejowi winni stawić się na służbę. W przeciwnym razie do strajkujących stosowane będą nie tylko całkowite zwolnienia ze służby, lecz również represje. Takimi okólnikami zostały wydane do wszystkich pracowników państwowych Stanowisko kolejarzy wobec strajku nie zostało jeszcze ustalone. Mniej więcej połowa kolejarzy, należących do związku zawodowego, opowiada się za strajkiem, podczas gdy druga połowa, należących do towarzystwa pracowników kolejowych, jest przeciw strajkowi. Związek studentów łotewskich zwrócił się do rządu z propozycją, iż w razie gdyby na kolejach wybuchł strajk, związek gotów jest oddać do dyspozycji rządu 1500 studentów, obznajomionych technicznie ze służbą kolejową, którzyby mogli zastąpić maszynistów i mechaników. Policja otrzymała polecenie obsadzenia w dniu strajku instytucji państwowych.

Zreformowanie Kasy Chorych w Łotwie przyczyną strajku

RYGA, 16 X. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała wprowadzenia reform w statucie Kasy Chorych. Odpowiednie zarządzenie zostanie w dniu jutrzejszym opublikowane w dzienniku urzędowym i natychmiast na podstawie § 81 konstytucji wprowadzone w życie. § 81 konstytucji zezwala rządowi w wypadkach konieczności państwowych podczas ni funkcjonowania sejmiku wydać ustawy bez zwołania sejmiku. Wobec tego ze strony partii soj. demokratycznej panuje bezwzględna opozycja przeciwko wprowadzeniu reform do obecnej ustawy o kasach chorych, a zwłaszcza w drodze § 81, na wczorajszym posiedzeniu posiedzeniu centralnego komitetu partii i centralnego biura związków zawodowych uchwała ogłoszenia w piątek generalnego strajku protestacyjnego. Natychmiast został wybrany komitet strajkowy, do którego wchodzi trzech socjaldemokratów. Jak się ogólnie spodziewa, strajk obejmie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze oraz środki lok. moci. Koleje będą funkcjonowały częściowo, t. j. na liniach komunikacji między państwowej.

Możliwość przesilenia gabinetu łotewskiego

RYGA, 16 X. PAT. Według krążących pogłosek, na skutek sytuacji, wytworzonej w związku z uchwałą rady ministrów o reformie kasy chorych, nie jest wykluczona możliwość przesilenia gabinetowego. W kołach politycznych omawiana jest koncepcja t. zw. szerokiej koalicji od związku demokratycznego do socjaldemokratów.

Projekt o prawach językowych mniejszości w Estonii

Z Rewla donoszą: Wczoraj komisja zgromadzenia państwowego rozważała projekt ustawy o prawach językowych mniejszości w Estonii. Projekt ustawy został przyjęty w tej formie, w jakiej został opracowany w komisji poprzedniego parlamentu. Wniesiono jedynie kilka zmian na korzyść języków mniejszościowych w instytucjach komunalnych i państwowych.

Woldemarasa nie przyjmują do uniwersytetu

KOWNO, 16 X. PAT. Wiadomości o rzekomych zamiarach Woldemarasa wyjazdu zagranicę w dalszym ciągu okazują się nieprawdziwe. Przeciwnie nawet Woldemarasa zwrócił się do senatu uniwersyteckiego w Kownie, oświadczając, że pragnąłby zpowrotem objąć katedrę profesorską. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie senatu, na którym rozpatrywana będzie prośba Woldemarasa. Według przypuszczeń odpowiedź na prośbę będzie negatywna ze względu na stanowisko Woldemarasa w sprawie reorganizacji uniwersytetu i zmiany statutu uniwersyteckiego.

Wielka burza nad Rygą

RYGA, 16 X. PAT. W dniu wczorajszym szalała nad zatoką Ryską niebываła od dawnych lat burza, która wyrządziła wiele szkód rybakom, zatapiając sieci oraz łodzie. Jest kilka ofiar w ludziach.

Opinie prasy angielskiej

w związku z wzajemnym utworzeniem ambasad

LONDYN, 16 X. PAT. W związku z przemianowaniem poselstwa angielskiego w Warszawie na ambasadę „Times” pisze: Polska stanowczo dowiodła, że zasługuje na to, by znaleźć się wśród krajów, w których Anglia reprezentowana jest przez ambasadora. Cyfra zaludnienia, zarówno jak i położenie Polski każą patrzeć na nią jako na kraj o pierwszorzędnym znaczeniu. Za ufanie do Polski wzmocniło się bardzo, i to w znacznym stopniu dlatego, że wzmocnił to zaufanie fakt, że po latach trudności i niepokoju oraz niepewności zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju, udało się jej osiągnąć jedność narodową i solidarność.

Briand zabiega o przyspieszenie wprowadzenia planu Younga

PARYŻ, 16. 10. (PAT). Jak się dowiaduje Petit Parisien, Briand w czasie swego pobytu w prezydencie republiki Doumergue w Brukseli rozmawiał z belgijskim prezesem rady ministrów Jasparem na temat powołności prac komitetu obradującego nad wprowadzeniem w życie planu Younga. W związku z tem Jaspas wystosował do wspomnianego komitetu pismo, w którym prosi o podjęcie starań w celu zakończenia prac do 24 bm. tak, by druga konferencja haska mogła zebrać się w dniu 15 listopada.

Sprawa morskiej konferencji mocarstw

LONDYN, 16. 10. (PAT). W ciągu tygodnia bieżącego należy spodziewać się podo wzięcia wszystkich mocarstw zaproszonych na konferencję morską która ma się odbyć w Londynie w trzecim tygodniu stycznia roku 1930. Stany Zjednoczone notyfikowały już o swej zgodzie na wzięcie udziału w konferencji. Italia dała wczoraj odpowiedź, przyjmując zaproszenie brytyjskie, dzisiaj zaś otrzymała depeszę z Tokio, w której jest zapowiedź tego przyjęcia, które rząd brytyjski powinien otrzymać w ciągu dnia dzisiejszego. Wreszcie w depeszach z Paryża otrzymano wiadomość o tem, że rząd francuski opracowuje obecnie tekst odpowiedzi, w której przyjmuje zaproszenie rządu brytyjskiego Rady państw zainteresowanych porozumieją się jeszcze co do porządku badania spraw, które będą stanowiły cel i temat przyszłych narad. Wszakże już dziś wiadomo, że narady będą toczyły około postanowień traktatu waszyngtońskiego z roku 1922, regulujących sprawę statków głównych tj. pancerników. Poruszone będą również sprawy nieobjęte traktatem, a odnoszące się do reszty klas statków wojennych, a mianowicie ciężkich i lekkich krążowników, łodzi torpedowych, podwodnych oraz statków pomocniczych.

FRANCJA NIE ZGODZI SIĘ NA OGRANICZENIE TONAŻU ŁODZI PODWODNYCH.

PARYŻ, 16. 10. (PAT). „Le Journal” dowiaduje się, że Francja na najbliższej konferencji morskiej nie zgodzi się na żadne ograniczenie tonażu łodzi podwodnych. W sprawie procentowego stosunku tonażu innych okrętów Francja stać będzie na stanowisku uchwał konferencji waszyngtońskiej, wychodząc z założenia, że jakkolwiek inny system parytetu jest dla niej niemożliwy do utrzymania, musi ona bowiem zapewnić obronę swych wybrzeży i komunikacji z kolonjami.

Min. Benesz o obecnej pozycji Małej Ententy

PRAGA, 16 X. Pat. Minister Benesz przyjął przedstawiciela białogrodzkiej „Polityki”, w rozmowie z którym oświadczył między innymi: Mała Ententa, która dotychczas miała program prawie negatywny, t. j. obronę umów pokojowych i terytorialnych członków, zaczyna prowadzić obecnie politykę konstruktywną, pozytywną i praktyczną, będzie wzmocniała wzajemne stosunki polityczne, kulturalne i przedwzrostkiem gospodarcze. Mała Ententa przypuszcza, że prace swoje rozszerzy i na inne państwa, jak np. na Polskę, Grecję, Bułgarię, Węgry. Na pytanie, co sądzi o sytuacji w Czechosłowacji, odpowiedział min. Benesz, że po 10 ciu latach istnienia republika czechosłowacka jest zupełnie skonsolidowana i nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo.

Stabilizacja korony czeskiej

PRAGA, 16 X. Pat. Rząd na swoim ostatnim posiedzeniu postanowił przedłożyć stałemu wydziałowi parlamentarnemu do uchwalenia ustawę o wprowadzeniu w Czechosłowacji waluty złotej. Ustawa ta nie zmienia nic w istniejącym stanie rzeczy, gdyż przemianowanie ona tylko dotychczasowe obliczenie wartości korony czechosłowackiej według relacji do złotego dolara na obliczenie według relacji do wartości złota. Wartość korony ustulona ma być w obecnej wysokości, t. j. 44,58 miligr. m. w złota za koronę. Pośpiech, z jakim rząd przedkłada ustawę tę do uchwalenia, tłumaczący należą do tem, że warunkiem udziału Czechosłowacji w radzie nadzorczej banku reparyacyjnego jest wprowadzenie waluty, opartej na złocie.

Burzliwe posiedzenie Sejmu Pruskiego

WNIOSK NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

BERLIN, 16. 10. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie sejmu pruskiego miało charakter niezwykle burzliwy. Na porządku dziennym znajdowały się wnioski opozycji prawicowej, wyrażające rządowi pruskiemu wotum nieufności z powodu rozwiązania nadreńskiej organizacji Stahlhelmu i domagające się niezwłocznego obniżenia tego zarządzenia. Poza tem niemiecko - narodowi i hitlerowcy zgłosili szereg wniosków, wzywających rząd pruski do wystąpienia na radzie państwa przeciwko planowi Younga i do niewzbraniania urzędn. państwowym zapisywania się na listy plebiscytowe. Z wnioskami opozycji w dłuższej replice polemizował premier Braun, którego wystąpienie prawica przyjęła burzliwymi protestami. Premier oświadczył, że udział urzędników państwowych w plebiscycie jest niedopuszczalny. Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Grzesiński, który opisał szczegółowo sławne mawier Stahlhelmu w Nadrenji i stwierdził, że miały one charakter ściśle wojskowy, gdy urzędnicy sejmowi wnieśli na salę tablice, na których rozwieszono była broń różnego rodzaju, skonfiskowana na zebraniach hitlerowskich i komunistów. Tablice te umieszczone zostały na trybunie, co hitlerowcy przyjęli burzliwymi oklaskami i drwiącymi okrzykami. Na sali zapanowało niesłychane wzburzenie. Posłowie zaczęli zbiegać się ze wszystkich stron do trybuny, chcąc zbliżyć się do trybuny i w tym celu zaczęli wchodzić na trybunę. Wśród ogólnego chaosu i zamieszania posiedzenie musiało być odroczone. Premier Braun opuścił ostentacyjnie salę obrad.

Prezydent Hindenburg oponuje

PRZECIWKO WCIĄGANIU JEGO OSOBY W WIR AGITACJI PLEBISCYTU.

BERLIN, 16. 10. (PAT). Prezydent Hindenburg wystosował na ręce kanclerza Mullera pismo, w którym z całą stanowczością zastrzegł się przeciwko wciąganiu jego osoby w wir agitacji plebiscytowej. Prezydent Hindenburg podkreśla że nie dał powodów i nie upoważniał nikogo do ogłaszania jego osobistego poglądu na plebiscyt. Zastrzegając sobie sprzecyzowanie swego stanowiska wobec planu Younga w przewidywanym konstytucyjnym terminie, w którym przysługują prezydentowi Rzeszy prawo zadekretowania, względnie odroczenia wejścia w życie ustawy.

Przedstawiciele Ligi Narodów na Śląsku Opolskim

KATOWICE, 16. 10. (PAT). W związku z przedłużeniem pobytu przedstawicieli Ligi Narodów w osobach ministra Aguire Farrer, dyrektora wydziału dla mniejszości narodowych przy Lidze Narodów i prof. de Asserada na Śląsku Opolskim, przyjął ich na Śląsk polski uległ opóźnieniu i nastąpi w niedzielę dnia 20 bm. późnym wieczorem. Dzisiaj prezes Trybunału Rozjemczego Kaekenbeck wydał w Bytomiu na cześć gości z Ligi Narodów śniadanie w którym ze strony Polski wzięli m.in. udział. wojewoda dr. Grażyński, konsul generalny p. Malhomme, dyrektor urzędu mniejszościowego Hintze oraz członek komisji mieszanej min. Morawski.

twarzały dobra duchowe. Dziś gdy idea zamieniona została w czyn, gdy wywalczoną równość i wolność oddano demokracji w ręce, fizjologiczne używanie tej równości i wolności zapanowało niepodzielnie. Aby nie wpaść w zupełne zmaterializowanie szuka się walorów duchowych w spoiściowości masowej. Stąd wielki nacisk na spoiściowość organizacyjną i zamiana dawnej swobodnej konkurencji ducha, stałymi formami organizacyjnymi.

Taką zmechanizowaną, związaną stałymi formami organizacją jest dzisiaj nauczycielstwo szkół powszechnych, w znacznej części sprowadzone z życiem i warunkami tutejszemi. O ile spoiściowość masowa jako naczelny walor nauczycielstwa szkół powszechnych w kraju własnym jest w stanie inercyjnie czerpać ducha z jednorodnego otoczenia, to u nas związek ten ginie, gdyż duch przyjeźdnego nauczyciela, a tutejszego mieszkańca, to dwa bieguny. Z tem liczyć się trzeba jako z faktem dokonany i nie wymagać od tegoż nauczyciela wysiłku ponad jego siły i kwalifikacje.

W zainteresowaniu się Kuratorjum oświatą pozaszkolną, w wyznaczaniu instruktorów i kursów dla nich — nie należy szukać niczego więcej, jak urzędowego stałe formy organizacyjne urzędowego poczynania, które może ułatwić znacznie, lecz nigdy zastąpić treści.

Idei twórczej, treści, motoru — należy szukać w sferze kultury duchowej. Zaś ani frak, ani smoking o których wspomina korespondent kultury tej nie zastąpi. Kultura ducha, tak samo jak kultura roli wymaga bardzo długiej uprawy na to aby wydać szlachetny plon.

W zapytaniu naszego korespondenta: „gdzie jest przyczyna? Kto temu winien?” i w oczekiwaniu odpowiedzi od „władz szkolnych tych fabryk zwanych „seminarjami nauczycielskimi” — jest duże nieporozumienie. Powiedzieliśmy więcej — dużo tragizmu, jeśli się weźmie pod uwagę, iż pisał człowiek, niezwiązany tradycją ze stanem szlacheckim. Pytań podobnych otrzymujemy dużo. Większość z nich pochodzi od ludzi, którzy, ani z ubioru, ani sposobu życia, nie wzbudzają podejrzeń sukcesywnego naleźania o dławnych klas uprzywilejowanych. Są pomiędzy nimi i ludzie z młodego pokolenia — już wychowani w szkołach krajowych. Powoli wśród świeżo narastających krajowych grup społecznych ugruntowuje się przekonanie, iż na to, aby żyć — poza dobrami materialnymi należy wytwarzać też dobra duchowe.

Nie należy jednak tych dóbr szukać w zespoleniach masowych. Ducha twórczego muszą z zespołu własnych dusz wykrzesać ci, którzy już dziś tęsknotę swą czerpią z rodzinnej ziemi i nieba. Motorem zaś twórczym nie może być łączność masowa, pochodząca z fachu, czy też klasy — lecz zwyciężenie oparte o miłość bliźniego.

Michał Obieziński.

Polowania reprezentacyjne

W początkach listopada p. Prezydent Rzeczypospolitej urządził reprezentacyjne polowanie na bażanty i zajęce dla członków rządu korpusu dyplomatycznego w lasach Korymory Cieszyńskich.

W początkach zaś grudnia odbędzie się reprezentacyjne polowanie na dziki i wilki w puszczy Białowieckiej. Będzie to pierwsze polowanie w tej puszczy, urządzone przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Goście zamieszają w pałacyku myśliwskim, który w tym celu jest pospiesznie odnawiany.

Dalsze kredyty dla rolnictwa

Bank Polski postanowił podwyższyć kredyt dla rolnictwa, ustalony pierwotnie w wysokości 40 mil. zł., do sumy 45 mil. zł. W myśl tej uchwały prywatne instytucje finansowe, którym powierzono rozprowadzenie kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy, zostały powiadomione o tem, z wezwaniem, aby zgłosiły do Banku Polskiego umotywowane wnioski o dalsze kredyty w ramach przepisanych.

Nauczycielstwo powiatu Brastawskiego

Jeżeli u nas wogóle — co jest smutną rzeczywistością — nauczycielstwo szkół powszechnych pod każdym względem swego zawodu i obowiązków stoi bardzo nisko, to kwestia ta w powiecie Brastawskim przedstawia się chyba najrozpaczliwiej.

Nauczyciel brastawski (mówię o całym powiecie i mam na względzie większość) nie zdaje sobie sprawy z obowiązków względem społeczeństwa, które, ufając ślepo jego sumieniu, powierzyło mu swoją przyszłość na najdalsze, północnej rubieży naszego kraju. Jest on przekonany, że w zupełności czyni zadość wszystkim jeśli z zegarkiem w ręku prowadzi jakoś kółka i nieswoją lekcję w szkole. I nie wie, że grubo się myli — a może niechęć o tem wiedzieć?.. Przecież na dzieł więcej oddziaływa życie pozaszkolne, jako swobodne, niż formalna i urzędowa szkoła. A kwalifikowany brastawski pedagog, udekorowany szumnym przydomkiem sławcy oświaty czy kapłana światła, tego nie wie — może zapomniał z powodu przecięcia się „uczonością”, może najprzeróżniejsze a bardzo złudnicze systemy wychowawcze, stosowane w Niemczech, Francji, Anglii i gdzieindziej zagranicą, a wfitowane w niego w szkole, tak go zaabsorbowały, że zapomnieli, iż znajduje się w Polsce, na naszych Kresach, które nie przechodziły dotąd żadnej większej ewolucji kulturalnej, które oprócz tego, jako dzielnica, nie dadzą się nagłą do żadnych, całkiem obcych im, szablonów i jak były, są i nadal pozostaną oryginalnymi, szczególnie we właściwościach psychicznych ich mieszkańców, a więc i dzieci także. Czyż nie lepiej było, gdyby nauczyciel wysklepił się z lichej skorupki rzemieślniczej formalistycznej i spojrzawszy okiem człowieka, patrioty, obywatela, za szare kulisy, gdzie tli się jeszcze bujne, proste, a piękne życie. Ależ gdzie tam!.. 90 proc. brastawskich nauczycieli nietylko na taki heroizm zdobyć się nie potrafi, ale wprost przeciwnie, — chłopskie dziecko, jak i ciemnego chłopca ma w największej pogardzie. Zaden sobie z nich „nie życzy, jako człowiek wykształcony zniżyć się na poziom tego półbydła”. I między nauczycielem a dzieckiem istnieje prawie bezdenna przepaść nienawiści i wstrętu. Nic dziwnego „Siewca oświaty”, zamiast siać swe ziarna na rolę, chce odwrócić porządek naturalny i rolę zmusić do czepiania się nędznych niezdolnych często do kielkowania zła, unoszonych w powietrze przez... wiatr...

Może w szkole, urzędowo, nie jest w stanie postępować inaczej, może jest skrepowany czcziemi programami, instrukcjami i regulaminami. Ale dobre chęci niczem nie dadzą się stłumić. Jest większe o wiele pole pracy poza szkołą. Tylko, niestety, nauczyciel brastawski nie dość, że nie pracuje i nie myśli na niem pracować, ale nie wie o istnieniu takiego pola, wyrazi, oznaczające je, brzmia w jego uszach jakoś nieswojsko i rozczarowująco. Zamiast wychowywać na ludzi i obywateli powierzone mu dzieci, zamiast wszczepiać w nie patriotyzm państwowy, bardziej potrzebny na naszych Kresach, daje tym dzieciom demoralizujące przykłady. Jeszcze gorzej jest stosunek nauczycieli do wszelkiej pracy organizacyjno-oświatowej, poczynanej przez jednostki nienauczyielskie a rotaczanej nad młodzieżą wiejską i miasteczkową pozaszkolną. Jakaś zdgenerowana nauczycielka, chuchro natury i karykatura co owieka, potrafi nazwać matkąmiem ideowca-działacza który rzuca się w wir pracy nad podniesieniem kultury swej wioski, organizując

koła młodzieży, domy ludowe, kółka rolnicze i t. d. Najwięcej podobnych plwocin nauczycielskich ścigają na swoje twarze pracowitsi absolwenci szkoły rolniczej tutejszego powiatu.

Wszystko to doprowadziło do całkowitego zaniku zaufania miejscowej ludności do nauczycieli, a jest to wielka strata, na pokrycie której trzeba będzie kilkudziesięciu lat ogromnych wysiłków i sumiennej, nieustrudzonej pracy. Jeżeli w przyszłości — w co musimy wierzyć — zjawia się na naszych Kresach prawdziwi nauczyciele, to praca ich na długo będzie mało owocna, bo wszelki postęp póki istnieje nieufność ludności do inteligencji jest niemożliwością.

Co wobec tego wszystkiego myśli brastawskie nauczycielstwo? — Naogół nic — bo większość tej „sfery” niezdolna jest całkiem do myślenia, a mniejszość myśli o wysokich pensjach, o zmniejszeniu godzin pracy, o smokingach, frakach, lakierkach, nudrach, „formach towarzyskich”. Niektórzy z tych „myślących” są nawet „filozofami” na większą skalę: dzielą ludzi na „dżentelmenów” i „nieokrzesanych”, do pierwszych zaliczają wszelkie tałajtajstwo, do drugich — najczęściej ludzi poważnych i głębokich. Wiele tych myślących „filozofów” i „filozofek” doszło w swoich refleksjach do wniosku, że ostateczny cel człowieka ogranicza się do zachowania jego gatunku zoologicznego, — a jeszcze więcej ich żyje w przekonaniu, że człowiek wogóle żadnych zadań i obowiązków względem nikogo nie ma i mieć nie powinien.

Taka mniej więcej atmosfera panuje wśród brastawskich nauczycieli. A to źle, bo młodzi a słabi nauczyciele (czy nauczycielki), często poprzednio z dobrą chęcią, zabalem i zamiłowaniem do pracy, trafiają w nią, a trafiwszy upodabniają się do otoczenia — i mijają ze swym zadaniem.

To są skutki... A gdzie jest przyczyna? Kto temu winien? Dlaczego tak jest?

Niech na to odpowiedzą nasze władze szkolne, fabryki, zwane „seminarium nauczycielskie” — i sami nauczyciele...

Wielki czas naprawić ten hańbiący i szkodliwy stan rzeczy.

St. Wojt—Rymśz.

W domu czy w podróży...

... można się dobrze ogolić i posiadać zawsze miłe uczucie czystości, używając nożyków Gillette. Miej zawsze paczkę zapasowych nożyków, by ich przypadkiem nie brakło.



Gillette

Coś nowego

Siracuse domne — jest włoskie przysłowie. Śpią Syrakuzy — w których niegdys było życie pod rządami potężnego Dionizjosa, żyła myśl potężna za Archimedesem. Dziś śpią. A my, gdy o tem słyszymy, uśmiechamy się sennie — że jest przecież jeszcze inne miasto na ziemi, które śpi... Tak akurat, jak u nas.

Wilno śpi bowiem wcale nie gorzej niż Syrakuzy. Tylko w tak, sennem mieście jak Wilno, mogło się zdarzyć, iż w środku miasta od dwóch tygodni stoi otworem dla wszystkich nowy kościół garnizonowy z bardzo, bardzo, bardzo... powiedzmy: ciekawą polichromią — i że tego w krasie nikt nie zauważył. A przecie kościół otwarto hucznie, w obecności samego Prezydenta Rzeczypospolitej; o polichromii, gdy jeszcze była w projekcie, tak barwnie pisał nasz kolega redakcyjny, pan Nemeziusz Klemens... — A gdy oto już kościół św. Ignacego stoi, gdy polichromia jest gotowa — to cisza. Zajdzie ten i ów na chwilę, przechodząc, podniesie głowę silnie, i szepnie sąsiadowi leniwie: „Wspaniałe, prawda?... W odpowiedzi zobaczy sennie kiwnięcie głowy, — lub usłyszy równie cichy leniwy szep: „At, dziwactwa”. I rozejdą się powoli — powoli — powolutku. Nawet taka rozbieżność zdań nie pobudzi nikogo do żywszej reakcji. A właściwie mówiąc stoimy wobec

nie małego zdarzenia. Energią kapłana x. Sopoćki, z gruzów ruszony gmach starego kościoła świętego Ignacego, stoi w całej piękności swego pięknego polskiego baroku. Kościół duży, jasny, z ciekawą wewnętrzną strukturą galerij, obiegających go dookoła. A w tym kościele najciekawszą jest rzecz polichromia, zajmująca całą górną część prezbiterium — malowana przez prof. Matusiaka, przy pomocy studentów Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B.

Onaż to właśnie, ta polichromia, jest powodem tak wielkiej rozbieżności zdań; ona to skłania sennie głowy do podniesienia wzroku w górę, i mrugnięcia choć raz powiekami. Ona to właśnie jest tem czemś niepowszednim, nowym, i przez to zaciekawiającym.

A mianowicie: zajmuje ta polichromia główną, szczytową ścianę nad ołtarzem, i obie boczne ściany prezbiterium. A wyobraża — Chrystusa Pana siedzącego na majestacie; później zaś, jak na garnizonowy kościół przystało, wyobrażony jest Michał Archanioł, z wielkimi skrzydłami, z mieczem. Z obu stron Archanioła święci: święty Ignacy Łojola, w zakonnym stroju, lecz z hełmem swym hiszpańskim z pod Pampelony; święty Józefat Kuncewicz we wschodnich szatach, święty Kazimierz, król, święty Stanisław biskup. A do tej centralnej grupy świętych na obu bocznych ścianach dwa orszaki idą. Po stronie Ewan

Ku czci Kazimierza Pułaskiego Obchód w stanie Wisconsin

NÓWY YORK. 16 X. Pat. W Stevens Point, w stanie Wisconsin odbyło się odsłonięcie pomnika Kazimierza Pułaskiego. W uroczystości wzięli udział gubernator stanu, przedstawiciel konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago, miejscowy komitet obchodu ku czci Pułaskiego oraz publiczność polska i amerykańska w liczbie około 4 tysięcy osób. Pochód do parków, mowy i złożenie wieńców uświetniły uroczystość.

Uroczystość ku czci Kazimierza Pułaskiego odbyła się też w akademii wojskowej w Culver w stanie Indiana, przy udziale konsula Szepepańskiego, płk. Zahorskiego i komitetu obchodu ku czci Pułaskiego w stanie Indiana, na którego czele stoi gen. Gien'Ilal, zarazem dyrektor akademii wojskowej. Delfidate wszystkich oddziałów akademii otrzymał płk. Zahorski, poczem odbył się popis jazdy konnej.

Następnie miało miejsce akademii, na której przemawiali konsul Szepepański, gen. Gignilliat i płk. Zahorski. Wychowankowie akademii w liczbie 700 komitetu stanowiąc publiczność przyjmowali entuzjastycznie wygłoszone mowy Lincya Werbinańskiego, prezes federalnej komisji obchodów ku czci Pułaskiego wreczył dyrektorowi akademii skrzynkę z ziemią z pola walki, na którym padł Pułaski. Płk. Zahorski złożył wieńiec na tablicy pamiątkowej ku czci wychowanków akademii, poległych w wojnie światowej.

Rewizja w lokalu niemieckiego biura sejmowego w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. 16.10. (PAT). W dniu wczorajszym i dzisiejszym władze śledcze przeprowadziły rewizję w lokalu niemieckiego biura sejmowego w Bydgoszczy, konfiskując znajdujące się tam akta oraz opieczętowany lokal. Władze śledcze przeprowadziły ponadto rewizję domowe w mieszkaniu posła na sejm warszawski Gaebego oraz w mieszkaniu kierownika niemieckiego biura sejmowego Heidehela, którego zatrzymano w urzędzie śledczym. Powody oraz wyniki tych rewizji trzymane są ze względu na toczące się śledztwo w tajemnicy.

Współpraca parlamentu z rządem w Rumunii

BUKARESZT. 16.10. (PAT). Premier Maniu przyjął dziś rano delegację parlamentarzystów stronnictwa większości. Delegacja dała wyraz zaufaniu partii narodowo-chłopskiej oraz kraju do obecnego rządu i jego polityki. Jednocześnie delegacja wyraziła całkowitą solidarność stronnictwa większości z obecnym rządem. Maniu podziękował delegatom i oświadczył, że niema żadnych tarć w łonie rządu, kieruje krajem, opierając się na woli regencji i narodu.

Stalin powrócił z Turcji i objął urządowanie

MOSKWA. 16.10. (PAT). Urzędwczoraj powrócił z Kaukazu Stalin pod odbyciu parotydgoniowej kuracji przeciwko reumatyzmowi. W związku z jego przyjazdem zaczynają znowu głośno mówić o mających być jako by nastąpić nowych przesunięciach i zmianach na wyższych stanowiskach w sowieckim aparacie rządowym. Narazie jednak, najaktualniejszą sprawą jest kwestja osadzenia stanowiska ludowego komisarza spraw zagranicznych. Wśród nazwisk wymienianych z różnych stron, najwięcej szans zdaje się posiadać kandydatura Litwinowa.

Nowi ministrowie oświaty i skarbu w Austrii

WIENIE. 16.10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej dokonano wyboru ministrów skarbu i oświaty. Następnie wniesiony został rządowy projekt ustawy w sprawie fuzji Boden Kredit Instaltt z austriackim zakładem kredytowym. Wobec tego, że przedłożenia rządowe w sprawie reformy konstytucyjnej wniesione zostaną w piątek, pierwsze czytanie tych przedłożeń nastąpi dopiero we wtorek.

Sensacyjna licytacja w b. pałacu księżniczki pruskiej

Według doniesień z Moskwy, KPU (Gosudarstwiennoje Politiceskoje Uprawlenie, dawne CzeKa — Czerewyczejnaja Komisja) ogłosiło sprawozdanie z działalności w roku 1929. Ogólna liczba rozstrzelanych osób wynosi w rb. od dnia 4 sierpnia rb. kilka tysięcy ludzi. Piąta część straconych stanowią „prawdopodobni organizatorzy t. zw. „kułaków”, kilkadziesiąt osób rozstrzelano za zniszczenie zapasów zboża, kilkadziesiąt innych „za licytyną reakcję”. W grudniu 1928 r. rozstrzelano 307 osób, w marcu br. 605, w czerwcu 1.113, w lipcu rozstrzelano 75 osób dziennie. Nią dziwnego, że przy takim systemie zropaczona ludność coraz częściej dopuszcza się w okrutny sposób aktów zemsty na przedstawicielach władzy sowieckiej.

Strajk arabów w Amann

AMMAN. 16.10. (PAT). Na znak protestu Arabów przeciwko nowemu rozstrzygnięciu w sprawie „Ściany Placzu” w Jerozolimie przerwano w Amman w dniu dzisiejszym wszelką pracę.

W związku z aferą Sklarków

BERLIN. 16.10. (PAT). W związku z toczącym się śledztwem przeciwko braciom Sklarkom szereg osobistości berlińskiego świata politycznego było oskarżonych o utrzymywanie stosunków ze Sklarkami i o pomaganie im w manipulacjach. Oskarżenie to również skierowane było przeciwko burmistrzowi w berlińskiemu Schneiderowi, który był członkiem partji socjalistycznej. Schneider wskutek tego oskarżenia, w myśl uchwały komitetu okręgowego, został wczoraj z partji wykluczony. Partja przyjęła też uchwałę, powołując się nie dowodami udziału Schneidera w manipulacjach braci Sklarków, lecz faktem, że pozostawał on w stosunkach z oskarżonymi, co może wywołać podejrzenie co do jego osoby.

Nadir-Khan władcą Kabulu

SIMLAH. 16.10. (PAT). Według doniesień radiowych z Kabulu, miasto zostało zajęte przez Szachwali - Khana i Machmuda - Khana we czwartek. Doniesienia te potwierdzają wiadomości o kapitulacji Habibullaha i poddaniu się kilku miast i okręgów władzy Nadir Khana. Nadir Khan oczekiwany był w Kabulu wczoraj Ma on zwołał zgromadzenie naradowe w celu dokonania wyboru nowego króla.

Da reklamy dał się żywcem pogrębć

Tajemnicza afery, która w ostatnich dniach września wywołała ogromną sensację we Francji, jest odnalezienie w lesie Verneuil w departamencie Seine Oise, trupa Klimenta Passala, pseudo markiza de Champaubert, znanego oszusta, kilkakrotnie już karanego, który ostatnio dopiero w końcu lipca bieżącego roku wypuszczony został z więzienia.

Ciało znajdowało się w dosyć prymitywnej trumnie ubrane tylko w koszulę bez butów i spodni, które były zwinięte jako poduszka pod głowę zmarłego. W trumnie był wywiercony otwór przez który przechodziła metalowa dosyć szeroka rura udostępniająca dopływ powietrza z zewnątrz do trumny, która była dosyć płytko zakopana.

Odnalezienie i odkopanie ciała pseudo markiza nastąpiło na skutek interwencji u policji w Verneuil matki Passala i dwóch jego przyjaciół zamieszkałych w Elbeuf-Aubin, którzy otrzymali listy z dokładnym planem miejscowości w której Passal był zakopany i wiadomością że został on żywcem zakopany przez członków związku „Rycerzy Sprawiedliwości”, który to związek powstał w celach wymiaru kary na oszustach którzy przybierają arystokratyczne nazwiska, ułatwiając im przez różne malwersacje i zbrodnie.

List ten zawiadamiający o wykonaniu wyroku zakopania żywcem na markizie de Champaubert przez Rycerzy Sprawiedliwości, był poprzedzony liczną korespondencją skierowaną do matki Passala, do jego przyjaciół i do redakcji dziennika „Matin” przez tajemniczy związek. Wszystkie te listy były pisane na maszynie i niosły podpis: Za Rycerzy Sprawiedliwości Podwodniczą oraz duży znak zapytania. Listy te donosiły o aresztowaniu przez związek markiza, o torturach stosowanych, wreszcie o wyroku śmierci.

Wiadomości o przebraniu żywcem, była na kilka dni poprzedzona listem Passala do matki, w którym ją żegna i prosi o wybaczenie mu wszystkich przewinień, gdyż dostał się, podstępnie w ręce Rycerzy Sprawiedliwości i został przez nich skazanym na śmierć.

Pomimo tajemniczości otaczającej całą sprawę, udało się policji paryskiej rozwikłać ją dość szybko. Obdukcja zwłok wykazała że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia i zatrucia wydechowym kwasem węglowym. Dopływ powietrza przez rurę metalową nie był do statecznym, na to aby człowiek zamknięty przez kilka dni w trumnie mógł żyć, potrzebne były w trumnie dwa otwory, umożliwiające zarówno dopływ świeżego powietrza jak też i odpływ zużytego. Starcia maskorka na kolanach, łokciach i głowie pochodzą od szamotania się delikwenta w trumnie, który czując że się dusi starał się z niej wydostać. Przy nieobsczyku znaleziono parę tabliczek czekolady, które świadczy że był na czas swego pobytu w trumnie zaprowiantowany.

Wszystkie te fakty wydały się po dejrzeniu policji i dlatego, poddała ona ostremu przesłuchaniu obu przyjaciół jego z Elbeuf, którzy wzięci w ogień krzyżowych pytań zeznali, iż byli zawczasu powiadomieni o zamiarach Passala pogrzebania się żywcem dla reklamy, która ułatwiłaby mu wynalezienie wydawcy na romantyczne i sensacyjne pamiętniki napisane przez pseudo markiza de Champaubert.

Dla urzeczywistnienia swojego pomysłu wynajął on pod fałszywym nazwiskiem wille umebłowaną w Verneuil, w której zamieszkał ze swoim współnikiem niejakim Henrykiem Boulogne. Stamtąd też wysłał tajemnicze listy do matki i do Matin'a, gdyż związek Rycerzy Sprawiedliwości był u tworem jego fantazji.

Klemens Passal popełniał już poprzednio różne oszustwa i malwersacje pod rozmaitymi fałszywymi nazwiskami. Ostatnie z nich przygotowane już pod nazwiskiem markiza de Champaubert było najgroźniejsze i właśnie ono

Było ono niesłychanie pomysłowo skonstruowane. Mianowicie z jednego z zamków z okolic Saint - Malo, markiz de Champaubert skierował wezwanie do paru jubilerów paryskich z prośbą przywiezienia do zamku kilku kołój brylantowych i innych biżuterij celem nabycia ich dla swojej żony.

Ostrożni jubilerzy udali się do zamku pod opieką policji, której się udało wykryć w zamku, materacowy hermetycznie zamknięty pokój, zaopatrzony w rury gumowe łączące się z balonami zawierającymi chloroform, którym miało usnąć nieszczęśliwych jubilerów. Pseudomarkiza aresztowano za przygotowanie tej zasadzki, noszenie fałszywego nazwiska i nieprawne noszenie odznak legji honorowej.

Zaledwie wypuszczony z więzienia Passal obmyślił sobie nowe źródło dochodu w puszczeniu w świat swoich pamiętników. Aby zdobyć reklamę, a przez nią osiągnąć za pamiętniki jak największą sumę, wykombinował związek Rycerzy Sprawiedliwości i nie zawahał się nawet sam się potoczył w trumnie i kazać zakopać żywcem swe mu przyjacielowi Boulogne.

Przy tak sprytnie aż do najmniejszych drobiazgów obmyślonym planie markiz Champaubert, alias Passal ani na chwilę nie przypuszczał że ta nowa mistyfikacja skończy się dla niego tak tragicznie.

Boulogne, któremu Passal obiecał znaczną sumę do czasu odkopania przez policję, zapomocą doprowadzania płynów przez rurę, przetrwał się gdy na jego wezwania nikt się z trumny nie odezwał, i uciekł do Dunkierki gdzie pracował jako robotnik. Zatrzymany przez policję przyznał się do wszystkiego i opowiedział w jaki sposób się to odbyło. Boulogne'a zatrzymano w areszcie.

Pogrzebiony nieszczęśliwej ofiary reklamy towarzyszyły w Verneuil liczne rzesze ciekawych, którzy pomimo iż cieszą się, że niebezpieczny oszust w mimowolny sposób sam sobie wymierzyl sprawiedliwość, otaczają serdecznym współczuciem nieszczęśliwą matkę Passala, która pod wrażeniem tragicznej śmierci syna uległa atakowi paralitycznemu. Z.K.

Restauracja Partenonu

Aż do roku 1677, to jest do czasu gdy Doża Wenecji Morosini oblegał Turków zamkniętych w Atenach, piękna świątynia Minerwy wiencząca szczyt Akropolisu była utrzymana w świetnym stanie. Pod działaniem artylerji weneckiej nastąpił wybuch prochu zmagazynowanego pod świątynią, powodując zerwanie dachu i runięcie prawie wszystkich kolumn.

Przed trzema laty archeolodzy amerykańscy zaproponowali rządowi greckiemu odrestaurowanie Partenonu Republika Helleńska przyjęła ofertę i uchwaliła na ten cel kredyt 5.000 dolarów. Prace rekonstrukcyjne rozpoczęły się pod kierownictwem doktora Balanos znakomitego greckiego architekta. Około ruin wybudowano rusztowania i można się spodziewać że na przyszłość wiosnę wszystkie kolumny będą stały przywrócone do pierwotnego wyglądu.

Aby zachować świątyni całą jej wartość archeologiczną, marmur potrzebny do rekonstrukcji czerpie się z kamieniołomów z których pochodził marmur którym się posługiwali Fidjass i inni współcześni mu rzeźbiarze. Z.K.

ZAWIADOMIENIE. Z dniem 10 X. b. r. został otwarty pierwszorzedny zakład fryzjerski p. f. HELENA. Salony DAMSKI i MĘSKI. Kalwaryjska 12. Pod kierownictwem byłej długoletniej pracowniczki frymy „Waldemara”, a ostatnio „Aleksandra”. Ondulacje. Farbowanie włosów. Manicure. Z poważaniem HELENA.

bionem przez szablona — a mającym „rozmyślnie naśladować — papierowe obicie! I wcale nie w zapadłych parafjach robiono... A zwała się podobna na robota — malowaniem pod tyftki”. Przyszła nań kreska!

O wartości polichromii p. Matusiaka różne mogą być sądy. Można mówić wiele o szczegółach, niejedną można krytykować. Ta czy owa poza jest naturalna, tu czy ówdzie ruch jest zbyt gwałtowny, nieusprawiedliwiony, tu czy tam dobór barw zbyt jest rzykowny. Ale niewątpliwie ma polichromia w kościele św. Ignacego te zalety, że można o niej mówić. A cóż da się powiedzieć o „tyftku”?

O polichromii p. Matusiaka można powiedzieć wiele; — ale koby tam mówić o czem w naszym sennem, jakby zaczarowanym mieście! Mógłby meteor spaść na plac Katedralny, mogłaby się raz jeszcze zwałić Bekieszowa góra — niktby nie drgnął! W człowieku, co się przechadzał po Wilnie i budził... Odszedł. Dziś nic nie przerywa snu. I we śnie marzą się może komu blade, zacieraające się cienie tyłki, którzy żyli: wielkich władców, wielkich myślicieli. Nic miastu snu nie ma.

Syracuse dorme... X. W. M.

Przebieżenie podatkowe w Polsce

W prasie ostatnich dni ogłoszono podwyższenie tytułem artykułu p. Adam Heydel, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego...

Table showing tax rates in Poland for various countries like England, France, and Germany.

INFORMACJE

Wzrost spożycia nawozów sztucznych

Przez Państwowy Bank Rolny (Oddział w Wilnie) sprawozdane były w ostatnich 2 latach następujące ilości nawozów sztucznych...

Table showing fertilizer consumption data for various years and types of fertilizers like Superfosfat, Azotianek, etc.

Razem 1912 6013 1 3711.9 7699. Za pośrednictwem P. B. R. sprowadza się mniej więcej 50 proc. ogólnego zapotrzebowania na nawozy sztuczne...

KRONIKA MIEJSCOWA

(a) Kredyty na paszę. Bank Rolny przystąpił do udzielania kredytów na zakup pasz treściwych dla bydła i trzody chlewnej...

Procentowanie odpowiadać będzie stawkom obowiązującym w Banku Rolnym Centralnym — 0,5 proc. lokalne instytucje — 1,5 proc. i dla grup — 3 proc. w stosunku rocznym.

Kasjer urzędu skarbowego defraudantem

Przed dwoma dniami zaginął niespodziewanie kasjer urzędu skarbowego w Grodnie Jan Giełkiewicz. Wobec tego, że poszukiwania na terenie miasta nieodniosły żadnego skutku...

Komitet „Chleb dzieciom” w ciągu 5-letniego istnienia uzbierał i rozdał ochrom wileńskim zapomogi 131.221 zł. 32 gr.

Wobec tego, że poszukiwania na terenie miasta nieodniosły żadnego skutku zaszło podejrzenie, że Giełkiewicz zbiegł. Wobec tego zarządzone rewizję kasjer defraudował już przed ucieką. Powiadomiona o tem policja rozpisła listy gończe za zbiegiem. Defraudant jest poszukiwany szczególnie na terenie Wilna, ponieważ są pewne poszlaki, że ukrywa się w naszym mieście.

(y) Sprostowanie. Do sprawozdania naszego z inspekcji p. ministra Prystora wkładki przed nieuważnym błędem, a mianowicie: ilość starców w przytułku Wil. Tow. Dobroczynności wynosi 300, a nie 30, jak to było podane.

KOMUNIKATY

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków w obliczu faktu zaprzestania cennych i pięknych fresków z życia N.M.P. odkrytych przed 3 laty w parterze klasztoru P.P. Wizytek w Wilnie...

Zarząd Oddziału Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ogłasza, iż w niedzielę, w dniu 20. 10. odbędzie się wycieczka do Troku pod przewodnictwem p. prof. St. Jarocińskiego...

Wycieczka wycieczka oddkłada się. W razie niepogody wycieczka oddkłada się. Zapisy na wycieczkę przyjmują sekretariat gimnazjum im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3) we Środę, czwartek i piątek od godz. 9 do 15.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Dziś koncert M. Fiałko organizowany staraniem Wil. Tow. Filharmonicznego. Jutro grane będzie arcydzieło literatury rosyjskiej „Rewizor” Gogoła z udziałem A. Zelterowicza w roli Horodniczego...

NOTATKI MUZYCZNE

Koncert symfoniczny

Ogół społeczeństwa miejscowego nawet nie wyobraża sobie z jak wielkimi trudnościami musi walczyć gro- no osób dobrej woli, z prawdziwą o- fiarnością pełniących żmudne czynno- ści Zarządu Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego...

Niech wszyscy, którzy jeszcze nie zatrucili — pod wpływem epidemii jazz-bandowej — możności zdrowego odczuwania muzyki, pożąłują swej powściągliwości niewłaściwej, albowiem koncert udał się i stanął na poziomie artystycznym, mogącym zadowolić nawet wysoko sięgające wymagania!

Znany ze swego talentu wybitnego kompozytor p. Eugeniusz Dziewulski, mający poważne walory dyrygenta, stanął na czele wileńskiej orkiestry symfonicznej i z wielką znajomością rzeczy oraz widocznym upodobaniem muzyki Czajkowskiego, dał nam bardzo dobrą interpretację rzadziej grywanej piątej symfonii, bogatej w piękne epi od prawdziwie natchnionego liryzmu, tak właściwego twórczości mi strza rosyjskiego, zdobywając sobie i zespołowi orkiestrowemu szczerze po- wodzenie.

Niemniej pomyślnie przyjęta była z należytym uroczaniem i werwą odegrana uwertura Żelińskiego „W Tatrach”, skutkiem swej faktury muzycznej, wzorowanej na akademii czeskiej przykładach, łatwo nabierającej cechy oszczędnej i nudnej sztywności poprawnie rozwiązanej zadania nauki kompozycji, jeżeli jest czysto rozumowo tylko ujęta. Tym razem szczęśliwie uniknięto tego niepożądanego wyniku.

Szkoda, że zamieszkał początkowo zamierzania „Uwertury jubileuszowej” bardzo ładnej i wartościowej kompozycji Dziewulskiego, odegrano sułtę tegoż kompozytora, łożoną z charakterystycznych i nastrojowych, cych się do koncertów „popularnych”, niezła do programu symfonicznego. Zwłaszcza udatny i bisowny „black bottom” wychodził z ram właściwych.

Michał Józefowicz.

Dnia 31 października o godz. 9-iej rano w kościele Św. Jana w

Wilnie odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

Advertisement for Janiny z Oskierkó Jarocińskiej, mentioning a funeral and a family member.

W pierwszą bolesną rocznicę

Advertisement for Józefa - Karola Wikszemskiego, mentioning a funeral and family members.

Nieudane najście na osiedle graniczne

Nocy onegdajszej na dom Ignacego Jasiulewicza mieszkanka wsi Puszkiewiczze, gm. ołkieńickiej dokonano zuchwałego najścia. Dwóch osobników dostało się do mieszkania Jasiulewicza lecz spłoszeni poczuli uciekać, i widząc, że są scigani przez kilkanaście mieszkańców...

Napastnicy zbiegli w stronę granicy, mimo natychmiastowego zarządzonego przez policję i KOP pościgu zdołali uciec. Stwierdzono, że napastnicy są b. żołnierzami straży litewskiej niedawno zwolnionymi z szeregów którzy przedostali się za kordon w celu dokonania napadów.

SĄDÓW

ZAMORDOWAŁ I PODSZYŁ SIĘ POD ZAMORDOWANEGO.

Swego czasu kursowała anegdota o zandarmie rosyjskim, który zapytany z czego składa się człowiek odpowiedział bez zastanowienia się: z duszy, ciała i paszportu. I rzeczywiście trudno sobie wyobrazić aby na terenie Rosji można było mieszkać nie mając paszportu.

Teraz, mimo że niema przymusu paszportowego wiele osób zadaje sobie pytanie: trudno aby go zdobyć, a w wypadku, o którym mowa popełniono nawet zbrodnię byłoby zdobyć ten, tak ważny dokument.

W grudniu r. ub. do wsi Bulewicz szczytowa pow. brasławskiego przyszedł jakiś podróżny, z wyglądu włoścza i podając się za Stanisława Barana oświadczył, że przysłał go ze wsi Ładozina ro botników. Amator znalazł się tylko jeden — Waclaw Kłapiński. Poszedł i. nie wrócił więcej.

Przed sądem odpowiadał Baran za dwa przestępstwa: zabójstwo w celach zysku i postępowanie się sfałszowanym dokumentem. Wobec przynajmniej jednego z przestępstw wzięto do rozprawy. Względnie wszystkie okoliczności łagodzące (młody wiek — 20 lat, przynajmniej nie miał on do czynienia z przestępstwami) skłoniły do zabójstwa na 12 lat więzienia i 300 zł. za postępowanie się sfałszowanym dokumentem 3 domu poprawy.

DWA CIĘŻKIE PRZESTĘPSTWA.

Obydwie sprawy rozpoznawane wczoraj przez Sąd okręgowy śmiało nazwać można brzydkimi gdyż czynny inkryminowane oskarżonym w moralnie zdyktowanym oskarżonym wywołał wstręt. Wstręt, jak przed cembrem brudnym, obhydłym.

W pierwszym na ławie oskarżonych zasiadło trzy osoby: W. Karnowski vel Dowi-gallo, A. Kołyszko i B. Sajkowski. Zarzucano im czynności judasowe polegające na tem, że sprzedawali wywiadowi sowieckiemu ściśle mówiąc krwawej GPU w Mińsku wiadomości o stanie personalnym 3 Brygady KOP, policji oraz przysposobieniu wojskowym.

Działali oni w okresie od 1927 r. do stycznia 1928 r. kiedy to zostali ujawnieni i aresztowani. W rezultacie badania świadków i dowodów rzeczowych sąd skazał: Karnowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia a Kołyszko na 5 domu poprawy zaliczając im areszt prewencyjny.

Sajkowskiego dla braku dowodów winy uniewinniono. Druga sprawa należy do kategorii jeśli czego gorszej. Oskarżony w niej 40 letni dozorca kolejowy Aleksander Szymek, popełnił czyn, za który każda kara wydaje się zbyt łagodną.

Być może budce kolejowej t. stróżówce zauważył porwaczkę ze szkoły dwie dziewczynki. Przy pomocy podstępnie skłonił go do budki, a następnie dopuścił się czynu haniebnego, czynu, za który powieszono by nawet u najdzikszych narodu.

Biedne dzieci (obie miały po 10 lat) nie zdające sobie dobrze sprawy, a jednak przeczując w tem co zaszło coś złego nie poskarżyły się matkom. Zbrodnia wyszła do światła na jaw między u obu dziewczynek zauważono ślady okropnej choroby. Wyszło na jaw wszystko. Aresztowany zboczeniec nie mógł się zaprzeczyć, zbyt wyraźnie były dowody winy.

Sąd wymierzył karę 10 lat ciężkiego więzienia. Złoczyńcy wyjdzie to zapewne na kolbę życia, a biedne jego ofiary przejdą przez życie zamknięte moralnie już w pierwszym jego etapie. (y).

nej i odwiózł ją natychmiast do szpitala żydowskiego. Stan zdrowia Żukowskiej obaw o życie nie budzi.

(c) Wypadki z okna III-go piętra. Wczoraj rano w szkole hebrajskiej mieszczącej się przy ulicy Zawalnej 21 (Pasaz Bunimowicza) wypadł z okna 3 piętra 8 letni uczeń tej szkoły Lazarz Alpersztajn (Szklana 8). Chłopak padając na bruk odniósł bardzo poważne obrażenia i został odwieziony do szpitala żydowskiego.

(c) Wypadki pod dorożką. Na ulicy Niemieckiej wjeżdżał pod przedjeżdżającą dorożkę 70 letni Józef Brytaniski (Żydowska 10), który uległ potłoczeniu nog i rąk.

CHODZĘ PO MIEŚCIE..

ROZMAITOŚCI

Zaczęć od tego, co mnie w danej chwili boli. Zdarzało się i zdarza w naszym „Słowie”, że tak zwany chochlik korektorsko-drukerski, skądś, z ukrycia wychodzi na swobodę i hula sobie na szpaltach gazet.

Stara historia. Stała historia, właśnie w środowej mojej „przechadce”, wystąpił chochlik na nowym polu.

Wyobraźcie sobie, państwo, wziął się za kryzę, za te skromne i niezawse udolne fotografie, które od czasu do czasu re-produkujemy.

Zachciało mu się tak zamroczyć w głowie metrapazów „Słowa”, że ten jedną z klisz poprosił, jak się mówi: „dożyłszy no-gami” ustawił.

Czytelnik mógł laskawie, miał pewno nieco kłopotu z odgadnięciem co pisa, jako pierwsza w „przechadce” środowej tkwiła w obrazie.

Miał być most, tymczasem Bóg wie co pokazał i most pomyślał pewno. Otrzymał więc w redakcji nocnej, że się tak wyrażę, na w-trobie leży, umyślnie wyjaśnienie, na ustępie pierwszego, zaraz, swego rękopisu lo-kuje, nie na końcu, jak to jest przyjęte.

Z tydzień temu pisałem o konieczności przeniesienia z placu Orzeszkowej stacji autobusów dalekobieżnych oraz, w związku z tem, o konieczności wyboru miejsca dla niej w innym punkcie miasta.

Jako echo mych, na powyższy temat rozważań, otrzymałem list od p. Wilińnianina czytającego stale „Słowo”.

Proponuję on jako punkt dla centralnego postoju autobusów zamiejskich t. zw. „Drewniany rynek” przy ul. Zawalnej i, jako argument przemawiający za tą koncepcją, przytacza projekt Magistratu, który podobno ma zamiar skasować targowisko.

„Szopy, pisze mi korespondent, w których odbywa się obecnie sprzedaż ryb, odrazu mogą służyć za schronisko dla pasażerów”.

„Sprzedaż ryb można przenieść pod Hale, a centralne w Wilnie położenie Ryńku wykorzysta dla stacji autobusowej”.

Przytaczam uwagi pana Wilińnianina ku uwadze czynników do których należy praca nad wileńską komunikacją autobusową.

Teraz sprawa innej dotycząca materji. Kilka miesięcy temu dopuścił się samochód karetki, obsługujący Pogotowie Ratunkowe.

Pisał mi w swoim czasie o tem, jak również o tem, że samochód zastąpiono starą, wydotaną z lanusu miejskiego, karetką konną.

Był to jedyny w swoim rodzaju wypadek pozabawienia przez Magistrat mieszkańców dwustuletniego miasta, szybkiej pomocy lekarskiej i nagłych wypadkach.

Obecnie anonimowy korespondent informuje o dalszym ciągu tej niezaszczytnej dla miasta, historii.

„Dowiedział się, pisze on, że i ta konna landara (ma znaczenie karetki konna. Przep. mój), która postęgiwała się ostatnio Pogotowie, rozspalała się na kawałki. Jest wprawdzie oddany do użytku jego stary samochód osobowy, ale na ten gruchot, wobec chronicznego psucia się motoru, liczyć nie można, bo w najkrzytszej chwili może skazać zawiesz”.

„Podobno Magistrat asygnował już na kupno nowego, dla Pogotowia, samochodu kwotę zł. 6000. — Powstała pytanie, jakie auto za tę sumę można kupić?”

„Będzie to albo jakis stary wyrantero-wany samochód, albo też, jeśli nowy, to napewno nie nadług starczy”.

Kropka. Od siebie już nic w tej sprawie nie dodaje. Mik.

(c) Zatrucie grzybami. Po spożyciu grzybów zasnął nagle Wiesław Krzeminski (Artylerska 18). Po stwierdzeniu przez lekarza objawów silnego zatrucia Krzeminskiego musiano odwieźć do szpitala żydowskiego.

(c) Zabity przez pociąg. Pod Postawami pociąg Nr. 571 wpadł na przejeżdżającego przez tor kolejowy Kajetana Sinię mieszkanka Woropajewa. Wóz, którym jechał Sinię został rozbity, on zaś sam odniósł tak ciężkie rany, że w predkim czasie zmarł.

Rodzina rozporządzająca dochodem

Table showing income distribution for families with different income levels (below 1200 mk, 1600-2000 mk, 3000-4000 mk, above 5000 mk).

Dochońd na głowę ludności w Polsce wynosi według p. Michalskiego 666 złotych. Na rodzinę złożoną z 4 do 5 osób daje to sumę 2700—3300 zł. Przy uwzględnieniu powojennej zwykłej cen, dochońd ten przeciętnej rodziny w Polsce, odpowiada dochodowi klasy najuboższych, z pośród przedstawionych na powyższej tabelce (poniżej 1200 mk.). Ta grupa ma po opędzeniu niezbędnych wydatków 10,4 proc. wolnego dochodu. Podatki zabierają w Polsce 13,5 proc. Znaczący to, że zabierają całą ową nadwyżkę i, co więcej, część z tego, co powinno pójść na najbardziej palące potrzeby.

Dochońd Anglika natomiast wynosi przeciętnie na rodzinę około 5000 marek. Po opędzeniu potrzeb żywienia, mieszkania odzieży i opału (w sposób oczywiście nieporównywalnie dostatejniejszy od Polaka) — pozostaje mu 36,8 proc. dochodu — z czego państwo i samorządy zabierają mu 20,7 proc. Podatki nie naruszają zatem żadnej pozycji niezbędnych wydatków — co więcej, pozostaje Anglikowi 15,5 proc. jego dochodu na wydatki „inne“ (kulturalne, zbytkowe) i co najważniejsze na kapitalizację.

Te 15,5 proc. zaś, to 390 złotych, a zatem więcej niż połowa ogólnego dochodu Polaka!

Oto dlaczego Polak — choć płaci niewiele — ledwo dyszy, a Anglik znosi względnie łatwo swoje obciążenie.

Mówię względnie łatwo — bo jak wiadomo skargi na przeciętne podatki w Polsce w Europie ogólnej i w zestawieniu z obciążeniem przedwojennym obecnie jest o 100 proc. do 500 proc. wyższe.

Tę sprawę jednak pomijam. Pomijam też i to, że inni komisiarzy twierdzą, że podatki w Polsce zabierają nie 13,5 proc., ale 17 proc. dochodu.

Gdyby tak było, to znaczyłyby to, że Polaka nie stać już także na opał i światło. Ten wniosek nie jest tak paradoksalny, jakby napozór wyglądał. Jest faktem niezbitym, że w Polsce żyje się często nie z dochodu, ale z majątku. Ze zatem majątek się uszczupla. Stąd to płaci się za węgiel i światło.

N—czyński.

Advertisement for KARMELKI OWOCOWE and KARMELKI CIKOLAD by G. G. LARDELLI.

KOLEJOWA.

(y) Walka z jeżdżeniem „na gapę”. Wobec ustalenia, że stosowany szeroko przed wojną system jeżdżenia bez biletów t. zw. „na gapę” znów znajduje zastosowanie dzięki niesumienności niektórych funkcjonariuszów kolejowych, którzy wchodzą w porozumieniu z różnymi „kombinatorami”, ministerstwo komunikacji poleciło poszczególnym dyrekcjom rozpocząć energiczną akcję przeciwko tym wykrzywieniom. Walka z jazdą „na gapę” prowadzona będzie z całą bezwzględnością i winni podlegać będą najsurowszym karom.

(y) Konferencja w sprawie repertuaru teatralnego dla młodzieży. W dniu dzisiejszym w Kuratorium Okręgu Szkolnego odbędzie się konferencja dyrektorów gimnazjów państwowych i profesorów polonistów z udziałem p. dyrektora Zelterowicza i p. wizytatora Balińskiego w sprawie ustalenia repertuaru przedstawień dla młodzieży.

UNIwersytecka. Wykład wstępny archeologicznej klasycznej wygłosi dr. Rómund Gostkowski we czwartek 17 października br. o godz. 19 w sali Śniadeckich. Wstęp wolny.

AKADEMICKA. Zarząd chóru akademickiego USB komunikuje swym członkom i życzącym się zapisać do chóru, że najbliższa próba ogólna odbędzie się w piątek o godz. 8 wiecz. w „Ognisku” akademickim (Wielka 24) próba dla sopranów odbędzie się tamże w g. 2 — 4 po poł. dla basów zaś w piątek w g. 7 — 9 rano.

Zarząd Chóru Akad. USB.

ROZNE. Teatr miejski na Pohulance. Dziś koncert M. Fiałko organizowany staraniem Wil. Tow. Filharmonicznego. Jutro grane będzie arcydzieło literatury rosyjskiej „Rewizor” Gogoła z udziałem A. Zelterowicza w roli Horodniczego...

